



MOTYWOWANIE DZIECI

# Jak mądrze chwalić?

Nie chroń dziecka przed trudnościami. Radzenie sobie z nimi to doskonały trening przed dorosłością

TEKST MAGDALENA LISEWSKA



**N**ie karz, nie besztaj, za to chwal i nagradzaj – tak mogłoby brzmieć jedno z najważniejszych przykazań wychowawczych, do których udało się przekonać rodziców w ostatnim stuleciu. Jego rozpowszechnienie wraz z innymi zmianami przyczyniło się do upodmiotowienia dzieci i większej wrażliwości na ich krzywdę. Szybko jednak się okazało, że tajemnica skutecznego wychowania nie leży ani na biegunie kary, ani nagrody, nawet jeśli ta druga jest w oczywisty sposób bardziej korzystna dla dziecka. Zdarza się, że chwalone dzieci także popadają w tarapaty. Uzależniają się od pozytywnej informacji zwrotnej, a na negatywną stają się zbyt wrażliwe lub w ogóle nieczułe. Taka postawa utrudnia im pracę nad sobą, a to ma poważne konsekwencje w dorosłym życiu.

#### PRAWIDŁOWE I NIEPRAWIDŁOWE CHWALENIE

NEGATYWNY WPŁYW CHWALENIA TO POWAŻNA I CIEKAWA ŁAMIGŁÓWKA. Informacja zwrotna od opiekuna (rodzica, nauczyciela) jest narzędziem, które ma umożliwić rozwój, motywować do dalszych działań. Przejście od kar do nagród miało załatwić sprawę, a w rzeczywistości niewiele pomogło. Ważne więc stało się pytanie, czy istnieje coś takiego jak prawidłowe i nieprawidłowe chwalenie. Może powinniśmy nauczyć się, jak chwalić, żeby dziecko rzeczywiście czuło się zachęcane do podejmowania kolejnych działań?

Najbardziej popularna stała się teoria amerykańskiej psycholog Carol Dweck, że uczniowie chwaleni za inteligencję lub uzdolnienia są mniej zmotywowani do pracy nad sobą i osiągają gorsze wyniki niż uczniowie chwaleni za podjęty wysiłek. Dweck powiązała ten mechanizm ze sposobem, w jaki dzieci postrzegają swoją inteligencję (a więc także możliwości rozwojowe). Sugerowała, że chwalenie dzieci za inteligencję może spowodować, że będą postrzegać ją jako stałą cechę o niezmiennej wartości i unikać dalszych wyzwań. Z kolei chwalenie dzieci za wysiłek ułatwia

ukształtowanie wiary w to, że nad swoimi możliwościami intelektualnymi można i warto pracować. Dweck radzi zatem: chwal za wysiłek, zachęcaj do treningu intelektualnego.

Niestety, kolejne próby rekonstrukcji tych badań przyniosły bardzo różne efekty. Także takie, które każą wątpić w prawidłowość jej wniosków. Podobne badania przeprowadzone na uczniach szkół średnich pokazały np., że chwale nie za wysiłek przynosiło odwrotne skutki. Uczniowie taką informacją zwrotną czuli się dotknięci. Uważali, że osoba chwalaćca nie docenia ich inteligencji i traktuje jak mało zdolnych. W konsekwencji porzucali kolejne zadania.

Nadal więc nie całkiem wiadomo, na czym polega prawidłowe i skuteczne chwalenie. Carol Dweck udało się jednak zwrócić uwagę na bardzo ważny aspekt motywowania: namawianie do wytrwałości.

#### SAM UPÓR NIE WYSTARCZY

KŁOPOT JEDNAK W TYM, ŻE SAMA WYTRWAŁOŚĆ TO ZA MAŁO. Jest potrzebna, ale w procesie rozwoju trzeba jej nadać sens. Powtarzanie tych samych czynności w taki sam sposób nie pomoże się rozwinąć. Przed podjęciem kolejnych prób potrzebna jest mądra modyfikacja sposobu postępowania. Na przykład jeżeli dziecko nie potrafi rozwiązać zadania z fizyki, bo nie rozumie jego podstaw teoretycznych, po dwudziestu kolejnych próbach nie będzie radziło sobie lepiej. Takie dziecko musi najpierw odkryć, jakiej wiedzy mu brakuje, a następnie ją uzupełnić, prawdopodobnie w inny sposób, niż robiło to wcześniej. Dopiero wtedy może wrócić do rozwiązywania zadania i sprawdzić, czy tym razem mu się uda.

Żeby jednak funkcjonować w taki sposób, potrzebna jest zdolność do tzw. samoregulacji. To sztuka świadomego wyciągania wniosków, poszukiwania i dobierania innych sposobów działania oraz podejmowania dalszej pracy, nawet gdy nie mamy na nią ochoty. Tylko jak pomóc dziecku zdobyć i udoskonalić te umiejętności? Skąd wiedzieć, czy i kiedy można powiedzieć, że coś mu się nie





udało, nie robiąc mu krzywdy? Albo namawiać je do dalszej pracy, nie obciążając nadmiernie?

Na to pytanie próbują odpowiedzieć naukowcy badający postawę zwaną refleksyjnością. W edukacji reprezentuje ich m.in. brytyjski uczyony Gordon Stobart, który od lat przygląda się dzieciom trenującym sport lub uczącym się gry na instrumencie. Obie te dziedziny mają wiele wspólnego: nauka zaczyna się bardzo wcześnie i ma intensywny charakter. Treningi są wymagające: dziecko musi być ciągle zaangażowane, słuchać uwag i stale poprawiać swoją technikę, nawet jeżeli czasami przez długi czas nie widać efektów. Nauczyciel towarzyszy mu na każdym kroku, pilnuje szczegółów i udziela stałej informacji zwrotnej. Zarówno w sporcie, jak i w muzyce uczniowie nabierają zdrowego dystansu do własnego procesu rozwojowego. Potrafią wskazać, co im nie wyszło, nazwać powody porażki, szukać innych rozwiązań i podejmować wysiłek (nawet jeżeli czasami im się nie chce). Takich dzieci nie napędza atrakcyjność narzędzi, zadowolenie dorosłych czy pochwały, ale rozwój umiejętności i wiedzy.

#### STRATEGIE PRZETRWANIA

U WIĘKSZOŚCI DZIECI NA RAZIE NIE UDAJE SIĘ UKSZTAŁTOWAĆ TAKIEJ POSTAWY. John Nicholls badający orientację motywacyjną uczniów wykazał, że tylko część z nich ma orientację poznawczą, czyli właśnie taką, w której podstawowym celem jest rozwój. Takie dzieci nie interesują się reakcją dorosłych lub rówieśników. Są skupione na własnym rozwoju, co skłania je do zwiększonej aktywności, podejmowania wyzwań i przede wszystkim dobierania strategii w obliczu napotkanych problemów. Realizują swój potencjał na każdym etapie dorastania, a później stają się dorosłymi, którzy uczą się przez całe życie.

Nicholls wyróżnia także kilka innych orientacji motywacyjnych, których wspólną cechą jest koncentracja na czynnikach zewnętrznych (reakcji innych, motywacji płynącej z zewnątrz), unikanie wyzwań i brak zainteresowania rzeczywistym poziomem własnych

umiejętności. Na przykład dzieci mające cele popisowe skupiają się na demonstrowaniu tego, w czym są najlepsze, i stale porównują się z innymi. Unikają wyzwań w obszarach, w których mają trudności, bo to wiązałoby się z ryzykiem pokazania słabości. Zatem nie uczą się tego, czego nie umieją. Dzieci o orientacji unikowej zainteresowane są głównie tym, żeby się nie angażować i nie wysilać. Brakuje im napędu, który pozwalałby im się rozwijać. Są jeszcze dzieci zorientowane na to, żeby rodzice zostawili je w spokoju – będą podejmować tylko taki wysiłek, który zadowoli rodziców.

Niestety, dzieci o orientacji motywacyjnej innej niż poznawcza będą raczej unikać systematycznej pracy i zabraknie im wiary w sens wysiłku. Może zdarzyć się, że niełatwo będzie im zostać profesjonalistami. A w dorosłym życiu prawdopodobnie nie dadzą namówić się na

#### JAK ZBUDOWAĆ ODPOWIEDNIĄ ORIENTACJĘ MOTYWACYJNĄ U DZIECKA

##### Nie chroń dziecka przed trudnościami.

Radzenie sobie z nimi od dziecka (w odpowiedniej skali) to doskonały trening przed wyzwaniami dorosłości.

**Nie wyręczaj dziecka w zadaniach.** Pozostaw mu przestrzeń na samodzielne zaplanowanie i wykonanie zadania, a potem pomóż w sprawdzeniu, czy plan zadziałał zgodnie z jego oczekiwaniem.

**Oceniając, zachęcaj do analizy i modyfikacji działań.** Dziecko odniosło sukces? Pogratuluj i zapytaj, co

pomogło w jego osiągnięciu. Dziecko popełniło jakiś błąd? Nie ukrywaj tego, ale zapytaj, w jaki sposób mogłoby ten błąd naprawić, by mogło uchronić się przed nim w przyszłości. Zachęcaj do kolejnych kroków.

**Przekonuj, że charakter i intelekt są jak mięsień** – trening zwiększa ich siłę. **Zastanów się nad wyborem zajęć dodatkowych.**

Niektóre ich rodzaje, szczególnie jeśli są prowadzone przez znakomitych metodyków, mogą pomóc dziecku ukształtować odpowiednią postawę refleksyjną.

dalszą naukę. Takie ryzyko stoi też przed uczniami bardzo zdolnymi, choć powody mogą być zupełnie inne. Dzieci, którym w szkole wszystko przychodzi z łatwością, nie mają okazji do sprawdzenia, jak to jest, gdy z czymś sobie nie poradzą. Nie mogą kształtować swojej postawy i testować strategii naprawczych. To dla nich duża strata, bo praca nad sobą w zakresie motywacji jest dużo prostsza w dzieciństwie, kiedy stawka jest niezbyt wysoka. Gdy zaczną napotykać wyzwania, które przekraczają ich możliwości (a kiedyś na pewno zaczną), często sobie nie poradzą.

#### SUKCESY I PORĄDKI JAKO ŹRÓDŁA WIEDZY

WYGLĄDA WIĘC NA TO, ŻE BARDZO WAŻNE DLA PRZYSZŁOŚCI DZIECKA jest zwrócenie jego uwagi na własne umiejętności. Postawa ta zależy nie od tego, w jaki sposób chwalimy, ale raczej od tego, czy reagujemy na kolejne wydarzenia w rozwoju dziecka, jakby były etapem większego procesu. Oznacza to przede wszystkim pomaganie mu w analizowaniu efektów jego działań. Jeżeli coś się udało osiągnąć, warto porozmawiać o tym, co przyczyniło się do sukcesu i jakie daje to możliwości na przyszłość. Jeżeli się nie udało, warto zapytać, dlaczego pojawiły się trudności i w jaki sposób można je ominąć, a potem zachęcać do próbowania różnych metod pokonania kłopotów i dalszego ich analizowania. Dzięki takiemu wsparciu dziecko szybko nauczy się konstruktywnie wykorzystywać wyniki swoich działań bez względu na to, czy będą to sukcesy, czy porażki. Nie będzie też uzależniało poczucia własnej wartości od informacji zwrotnej (krytyki lub pochwały). A z czasem samo będzie umiało ocenić skuteczność swoich działań. **N**

Magdalena Lisewska

AUTORKA JEST DOKTOREM  
NAUK HUMANISTYCZNYCH,  
TŁUMACZEM I NAUCZYCIELKĄ.  
PRACUJE W DZIALE BADAWCZYM  
WYDAWNICTWA NOWA ERA.  
ZAJMUJE SIĘ TRENDAMI I NOWYMI  
ROZWIĄZANAMI W EDUKACJI